

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR
„VICTORIA”
 Program od soboty 13-go do poniedziałku 15-IV 1918 r. włącznie

SKUTY ZWYCIĘZCA
 Dramat miłosny w 4-ach akt. Artystyczny film norweski. Wykonanie najlep. art. kopenhaskich. W gł. roli W. Harison

KRAWAT W KROPKI
 Upadek Clifford'a. Dramat kryminalny w 4-ach aktach. 7-ma przygoda detekt. Prant Anheim'a. W gł. r. Karol Anen
 W przygotowaniu: Fenomenalne arcydz. kinemat.
Kajus Julius Cezar

KINO
„CZARY”
 Początek w dniu powszednie o g. 4-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej.

Nowy wspaniały program od piątku 12 do niedzieli 14 kwietnia 1918 roku włącznie
GUWERNANTKA
 Sensacyjny kino-dramat życiowy w 5-ciu aktach podług słynnej powieści rosyjskiej Amfiteatrowa. W roli głównej słynna artystka ze sceny wiedeńskiej Ammę Bekk.
 1. Na grobie matki. 2) Na swoim chlebie. 3. W rozpacz. 4. W kabarecie. 5. Zemsta guwernantki

Amerykańskie konkury
 Komedja w 1-ym akcie
Wycieczka po Włoszech Natura
 ANO NS! Od czwartku 15-go demonstrowany będzie dramat
W szponach Petersburskiej Ochrony

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

Sobota 13 kwietnia
Na korzyść Komitetu Ratunkowego m. Piotrkowa
Wielki wieczór różnaitości. Kto co lubi?
 Konkurs humorystów. Przegląd Piotrkowa. Żywy kinematograf. Dużo tańca, śmiechu, satyry i śpiewu.

Tylko jeden występ
 Niedziela 14 kwietnia
 Tylko jeden występ
JÓZEFA REDO
ZEMSTA NIETOPERZA
 operetka w 3-ach aktach Straussa. Tańce — Ewolucje

W sali Stowarzyszenia Rzemieślników i Handlowców w Piotrkowie
 Tylko 2-a gościnne występy

TEATRU POLSKIEGO W ŁODZI

Ze współudziałem:
 Jerzego Leszczyńskiego art. t. Rozm.
 Stan. Stanisławskiego dyr. t. Łódzkiego
 Fr. Frączkowskiego dyr. teatru Łódzkiego

Poniedziałek 15-go o godz. 7 m. 45
URZĘDNICZKA POCZTOWA
 Komedja w 3-ach aktach Alf. Capusa

Wtorek 16-go o godzinie 7 m. 45
GŁUSZEC
 Komedja w 3-ach aktach Stefana Krzywoszewskiego

Wewnętrzna polityka polska

(Od naszego korespondenta)

Warszawa 10 kwietnia.

Stopniowe przejmowanie administracji

Powtórzona przez Was za „Wiekami Nowymi”, wiadomość o tem, jakoby w najbliższej przyszłości nastąpić miało zniesienie okupacji austro-węgierskiej w Królestwie i przekazanie general-gubernatorstwa lubelskiego w ręce władz niemieckich — nie odpowiada — jak to stwierdziłem u źródła miarodajnego — rzeczywistości. Przynajmniej w warszawskich polskich kołach rządowych, które uregulowaniem tych spraw bezpośrednio kierują, nic nie wiadomo o przejęciu przez władze okupacyjne niemieckie zarządu na terenie obecnej okupacji austriackiej.

Prawdą natomiast jest, że zgodnie z porozumieniem, osiągniętym przez prezydenta ministrów polskich z władzami okupacyjnymi, nastąpi już w czerwcu przejęcie władzy administracyjnej na terenie obu okupacji.

Właśnie w tych dniach zadecyduje nasza Rada Ministrów sposób i system przejęcia administracji. Sprawa ta nie jest jeszcze definitywnie załatwiona. Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje odpowiednie konkretne propozycje, które uzyskać muszą ze strony polskiej sankcję Rady Ministrów. Istnieje projekt tworzenia na terenie obu okupacji starostw na miejsce istniejących „kreisamtów” i Komend powiatowych.

Dopiero po objęciu tych organów władzy przystąpi ministerstwo do przeprowadzenia niezbędnych reform, które odpowiadać mają wymogom stosunków krajowych i warunków chwili, przyczem uwzględnione będą, oczywiście, w stopniu najwyższym konieczności rozwojowe Polski pod względem wewnętrznym.

Reformy te są jednak jeszcze dalekie. Trzeba przedewszystkiem przejąć władzę, pokierować nią, trzeba, aby starostowie polscy wytworzyli doskonale funkcjonującą machinę administracyjną, wzorowaną na najnowszych wynikach zachodnio-europejskich, a następnie — zbadawszy braki i wady — usunąć je i reformować machinę. Zaznaczmy dalej, że ministerstwo spraw wewnętrznych stoi na stanowisku konieczności zaprowadzenia trzech jednostek administracyjnych: gminy, starostwa (powiaty) i województwa. Narazie jednak pozostaną prawdopodobnie: gmina i powiaty.

Będzie ich pod zarządem centralnym i dyspozycją ministerstwa spraw wewnętrznych 73. Przed wojną liczyło ich Królestwo 84. Nie wejdzcie więc prawdopodobnie (narazie) pod zarząd polski 11 powiatów wschodnich, podlegających zarządowi wojskowemu niemieckiemu (etapy i Oberost).

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje obecnie listę kandydatów na stanowiska starostów. Będą oczywiście, uwzględnieni w pierwszej linii ci, którzy ukończyli wyższe kursa administracyjne.

Słychać, że wspomniane, oraz średnie kursa administracyjne dostarczą władzom polskim dostateczną ilość wykwalifikowanych sił fachowych, potrzebnych przy obsadzaniu stanowisk. Nie jest również wykluczeniem, że w pewnym stopniu odda nam poważną usługę Galicja, oraz zabór pruski.

Już w najbliższym czasie będzie można zakomunikować informacje bardziej szczegółowe.

Reforma agrarna i ochrona pracy

Rząd polski opracowuje projekt reformy agrarnej. Każdy, choć cokolwiek obeznany z tem zagadnieniem w Królestwie, przyzna, że należy ono do najbardziej skomplikowanych w dziedzinie polskiej polityki wewnętrznej. Wśród włościan panuje głód ziemi. Kardynalnym dążeniem i założeniem reformy agrarnej jest rozdział majątków państwowych: majorackich i koronnych pomiędzy ludność matorolną.

Jasnym jest, że to sprawy proletariatu wiejskiego u nas nie rozwiąże, jednakże będzie to poważny krok naprzód na drodze do całkowitej sanacji stosunków.

Oдноśne projekty są obecnie opracowywane i dyskutowane. Rząd traktuje je z całą pieczołowitością, zdają sobie bowiem nasze sfery rządowe jasno sprawę, że ta reforma posiadać będzie wybitne znaczenie gospodarcze i głównie — polityczne. Trzeba więc rzecz całą gruntownie i wszechstronnie rozpatrzyć. Władze polskie zapewniły sobie współpracę wybitnych znawców spraw agrarnych.

Dalszy zakres starań, zabiegów i wysiłków rządu w dziedzinie polityki we-

wewnętrznej stanowi opracowany wszechstronny projekt ubezpieczenia rzesz pracujących. Rząd zamierza zorganizować kasy chorych, dla robotników i służby wiejskiej, ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, rozległą opiekę komunalną nad ubogimi itd.

Sprawy te opracowywane są przez poszczególne ministerstwa, poczem przedstawione będą Radzie Ministrów do zatwierdzenia.

Z małej chmury...

Ostatnia mowa hr. Czernina do deputacji wiedeńskiej Rady m., którzy dotychczas, dzięki taktowi i tendencji pokojowej był przez wszystkich chętnie słuchany, spowodowała mu nie mało kłopotów, a w każdym razie wywołała wiele hałasu, zarówno w państwie, jak i zagranicą. Wszystkie niemal partje mają mu za złe, że swą wielką mowę o sytuacji międzynarodowej wygłosił do burmistrza wiedeńskiego, a więc przed forum zupełnie niewłaściwym. Specjalnie czesi rzucili się na niego za niesłychany atak na nich, za zarzut zdrady stanu. Rzeczywiście był to ze strony Czernina wielki nietakt polityczny, którego celu trudno się dopatrzeć. Czesi nie ośmięskają porachować się z Czerninem w parlamencie lub w delegacjach.

Najwięcej jednak hałasu wywołała niedyskrecja Czernina w sprawie rozmów pokojowych między pośrednikami austriackim i francuskim w Szwajcarii. Twierdzenie Czernina, że Clemenceau zapytywał go o warunki pokojowe, ten nazwał kłam-

twem, dowodząc, że rzecz się ma przeciwnie. Nawet prasa niemiecka nie pochwalila tej niedyskrecji Czernina, który przez nią osłabił do siebie zaufanie za granicą.

Pominawszy jednak, kto ma rację w tym sporze, chodzi o cel tej niedyskrecji. Hr. Czernin chciał zapewne w ten sposób zrzucić odpowiedzialność za dalsze przedłużanie wojny na rząd francuski, który jako warunek *sine qua non* pokoju stawia Alzację i Lotaryngję. Mogłoby to ewentualnie wpłynąć na kierunek pacyfistyczny w Anglii i w ten sposób poróżnić aliantów między sobą.

Gdy to stało się widocznem, Clemenceau niepoprzestał na zaprzeczeniu, lecz chcąc nawzajem rzucić kość niezgody między Austrję i Niemcy, wystąpił z twierdzeniem, że ces. Karol w listach z marca 1917 r. na własną rękę zgodził się na pretensje Francji co do zwrotu Alzacji i Lotaryngji i że takie samo stanowisko zajmuje hr. Czernin.

Drobna początkowo sprawa przybrała skutkiem tego poważniejsze rozmiary i przeszła na tory zasadniczej dyskusji co do odpowiedzialności za dalszy straszliwy przelew krwi. Austriacki komunikat urzędowy nazwał twierdzenie Clemenceau co do ces. Karola kłamstwem.

W dyskusję tę wdał się nawet ces. Karol, który wystosował list do ces. Wilhelma, zredagowany w tonie dość gwałtownym a zaprzeczający twierdzeniom Clemenceau i zapewniający swego sprzymierzeńca o swej wierności i spójności celów, której dowodem jest fakt, iż na froncie zachodnim walczą także wojska austriackie.

Mimo to, że sprawa jest epizodem, świadczy jednak wymownie o wysokim podnieceniu nerwowem po obu stronach i wielkiej zawziętości, będących następstwem i wyrazem tych niesłychanych w dziejach zmagani, w których bez widoków na rychłe zakończenie krwawią się potężne narody.

Sprawa wojska polskiego

W przededniu budowy istotnych podwalin państwa polskiego, gdy powstać mająca Rada Stanu załatwiać będzie najprawdopodobniej obok sprawy zwołania Sejmu, sprawę tworzenia wojska, aktualną rzeczą staje się zagadnienie armji narodowej, a istniejące u nas zaczątki kadr przyszłego wojska polskiego, wyłonione przed 7 miesiącami z Legionów polskich, obudzić powinny głębsze zainteresowanie.

W sprawie tej podaje „Kurjer Polski“ szereg wywiadów z komendantami tych kadr.

Pułkownik Januszajtis zapytany, jak się przedstawia obecny stan znajdujących się u nas kadr wojska, tak odpowiada:

— »Przygotowaliśmy zupełnie konkretne, ściśle opracowane plany budowy kadr dla przyszłej armji polskiej, plany, oparte na ustawie wojskowej i wynikającym z niej poborze przymusowym. Dopóki ustawa wojskowa nie zostanie wprowadzoną w życie, dopóty sprawa rozwoju wojska znajdować się będzie w stanie zupełnej niemal stagnacji.«

— Organizacja armji — wywodzi dalej pułkownik Januszajtis — powinna iść we wszystkich kierunkach, to gwarantować będzie jej narodowy charakter.

— Jakże w tym względzie są najważniejsze zadania?

— »Na czoło najważniejszych zagadnień tutaj wybija się konieczność zorganizowania przy rządzie polskim organu, zastępującego przyszłe ministerstwo wojny.

Za podstawę służyć będzie istniejąca Komisja Wojskowa. Temu organowi przypadnie w udziale przedewszystkiem zor-

ganizowanie powszechnego poboru, następnie zapoczątkowanie urzędów wojsko-gospodarczych, dalej ogrom pracy w zakresie opieki wojskowej. Pomijając już bowiem zaspokajanie potrzeb rodzin żołnierzy polskich, wyłoni się w najbliższym czasie konieczność zaopiekowania się inwalidami, przybywającymi z Rosji, wedle ścisłych informacji blisko 15,000 ludzi.«

Pułkownik Januszajtis uważa za bezwarunkowo wskazane, aby w tym organie rządu funkcje sprawowały osoby wojskowo-fachowe.

Kończąc swe wywody, pułk. Januszajtis podkreśla wielkie zasługi, jakie sprawie organizowania obecnych zaczątków kadr oddaje gen. Barth, który z nadzwyczajną gorliwością i godną podziwu wytrwałością pracuje z wielkiem zamiłowaniem nad sprawą budowy podwalin armji polskiej.

Pułk. Minkiewicz, inspektor kursów szkolnych, mówi o obecnych kadrach:

— »Co się tyczy korpusu oficerskiego, to mamy obsadę mniej więcej pełnej brygady, tembardziej, iż znaczna część i to starszych oficerów, zgłosiła się do nas z Benjaminowa.

Obecnie posiadamy materiał podoficerski, który jest wprost znakomity, wystarczy w zupełności na obsadzenie pełnej brygady. Wogóle braku podoficerów nie będzie odczuwała przyszła armja polska, gdyż potrafimy w szybkim czasie potrzebny kontyngent wykształcić.

By jednak szeregi podoficerskie utrzymać nadal na tym wysokim poziomie, jaki zdołaliśmy osiągnąć, potrzebny jest gwałtownie dopływ rekruta, co umożliwiłoby zużytkowanie nabytej wiedzy wojskowej i wyszkolenia przez dość liczną kadrę podoficerską.

Nastroj wśród żołnierzy jest bardzo dobry, stan wyekwipowania i uzbrojenia oddziałów zupełnie zadawalający. Obecny jest żołnierz wszelkiemu politykowanu.

Pułk. Berbecki, inspektor szkół wojskowych, mówi o szkole podchorążych i szkole podoficerskiej. W pierwszej szkole mamy 278 elewów, w czem zaledwie 90 starych żołnierzy z Legionów, reszta zaś to ochotnicy, posiadający minimum ukończonych 6 klas gimnazjum. Szkoła podoficerów zaś liczy 200 elewów i przygotowuje materiał starszych podoficerów. W obydwóch szkołach panuje ogromny zapał do pracy, głębokie zrozumienie obowiązków wojskowych, świadomość przyszej roli w armji narodowej, jaką odegrać przypadnie w udziale obecnym elewom. Gdy sprawa wojska zostanie pomyślnie załatwioną, szkoły te odpowiednio zostaną powiększone.

Major Wyrostek, szef Kraj. Inspektoratu zaciągu do wojska, informuje o ustawie wojskowej, w której opracowaniu wziął wybitny udział:

— »Ustawa wojskowa — mówi major dr. Wyrostek — jest gotowa. Opracowaną została przez specjalną Komisję ustawy wojskowej, powołaną do życia z ramienia Komisji Wojskowej. Obok szeregu oficerów pracowali nad ustawą wojskową, prof. dr. Tokarz, mec. Holewiński i mec. Hłasko. W pierwszych dniach stycznia projekty przedłożono rządowi polskiemu na dwóch posiedzeniach rady ministrów. Rząd projekt ten przyjął z pewnymi zmianami poczynionymi przez ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, p. Steckiego.«

Jest charakterystyczne, że żaden z wyższych oficerów, mówiąc o kadrach, nie wspominał o b. Pol. Korp. Posiłk., którego pragnieniem było stać się kadrą wojska polskiego, a który może dostarczyć wielu znakomych oficerów i podoficerów. Być może, że stanęły temu na przeszkodzie względy cenzury niemieckiej.

Przed obradami nad sprawą polską

Niemieckie Biuro Wolffa komunikuje: Dowiadujemy się, iż ostateczne rozwiązanie sprawy polskiej będzie zależne od porozumienia pomiędzy Niemcami i Austro-Węgrami, a pod pewnym względem również od zawarcia traktatu pokojowego z Rumunją. Dopiero po podpisaniu pokoju z Rumunją nastąpią obrady nad sprawą polską. Co do sprawy uregulowania granicy, to rząd niemiecki obecnie, jak i przedtem, stoi na stanowisku, jak to kanclerz Rzeszy wyraził w swej mowie z dn. 25 lutego, iż nie może z tego zrezygnować. Poza to oświadczenia, złożone przez ministra rolnictwa w izbie panów, zgadzają się we wszystkich punktach z poglądem kanclerza Rzeszy.

Narady polityków polskich w Berlinie

»Voss. Ztg.« dowiaduje się, iż wczoraj o godz. 6 wieczorem w sejmie pruskim odbyło się wspólne posiedzenie trzech polskich frakcji parlamentu Rzeszy, sejmu pruskiego i Izby panów. Na porządku dziennym znalazły się »ogólne zagadnienia polityczne«. Posiedzenie zostało zwołane w związku z wczorajszymi i z przedwczorajszymi obradami w Izbie panów.

Rosja otoczona jest niebezpieczeństwami

Rotterdam. (BK) »Nieuwe Rotterdamsche Courant« donosi z Londynu: Według telegramu korespondenta »Daily News« z dnia 9 bm. z Moskwy, Lenin oświadczył w swojej mowie, że Rosja otoczona jest niebezpieczeństwami. Na południu, gdzie dają się zauważyć oznaki niepokojów, Niemcy czynią równie przygotowania. Japończycy doznają poparcia ze strony Anglii we Władywostoku. Rosja czyni, co może, aby uchronić się od nowych okropności. Ale będzie to daremne. Musi być przygotowana na nowe walki. Do Waszyngtonu wysłany został protest oficjalny. Komisarz ludowy do spraw zagranicznych opublikuje nowe tajne dokumenty które są dowodem, że cała akcja była od początku rewolucji przygotowaną przez Japonję. Ziemstwo we Władywostoku ośmielone przez obecność obcych wojsk zażądało od Sowjetu, aby mu tenże przekazał całą władzę. Ten jednak wzbrania się spełnić żądanie Ziemstwa.

Powód wylądowania we Władywostoku

Wiedeń Biuro »Reutera« donosi z Waszyngtonu: Urząd spraw zagranicznych otrzymał wiadomość, że wojska floty japońskiej wylądowały we Władywostoku w celu niesienia ochrony życia i mienia. Wylądowanie nastąpiło wskutek gwałtu, jakiego dopuściło się wobec pewnej Japonki pięciu uzbrojonych rosjan. Mały oddział marynarki opuścił stojący w porcie krążownik japoński i wylądował, aby u niemożliwić dalsze niepokoje. Rząd amerykański nie przypisuje temu wypadkowi żadnego politycznego znaczenia.

Nowy generalissimus rosyjski

Sztokholm. »Express-Corr.« dowiaduje się z Moskwy, że rada komisarzy ludowych mianowała gen. Murawjewa dowódcą naczelnym wojsk bolszewickich, operujących na Syberji.

Nowy generalissimus zarządził mobilizację wszystkich osób, zdolnych do noszenia broni i zwrócił się do Trockiego o udzielenie mu poparcia przez wojska rewolucyjne i oddziały rekrutów z okręgu moskiewskiego.

Z Rosji nie wolno wywozić złota

Sztokholm. W celu zapobieżenia odpływowi kapitałów z Rosji, petersburski komisarz ludowy wydał rozporządzenie, że żadna osoba, wyjeżdżająca przez obecne granice Rosji nie może wywozić ze sobą pieniędzy w sumie wyżej nad 500 rb. Waga wywożonych przedmiotów złotych nie może przekraczać 60-ciu gramów.

Kurs waluty ukraińskiej

Wiedeń. (BK) Komisje: austro-węgierska niemiecka i ukraińska zawarły dn. 11 bm. w Kijowie następującą umowę, obowiązującą do 15 czerwca br. a dotyczącą kursu przeliczowania waluty ukraińskiej na korony jak również marki, dla pewnych opłat:

Korona = 50 kopiejkom.

Marka = 70 kopiejkom.

Ten stały kurs obowiązuje:

1) dla opłat, uskutecznianych przez armje państw centralnych na Ukrainie.

2) Dla ruchu pocztowego, teleg. i kolejowego.

3) Dla bezpośredniej wymiany towarów monopolowych między temi państwami.

4) Dla koncesjonowanych przez państwo traktatów towarowych między organizacjami centralnymi, pozostającymi pod nadzorem państwowym poszczególnych krajów.

Dla innych opłat kurs pozostaje dowolny.

Ukraina domaga się Besarabji

Berlin. »Lokalanzeiger« dowiaduje się iż rząd ukraiński nie poprzestanie na uchwałę besarabskiej rady krajowej, która wypowiedziała się za połączeniem Besarabji z Rumunją, lecz założy protest i zgłosi swe pretensje do obszarów Besarabji, zamieszkałych przez ukraińców.

O sprzedaży Kamczatki

Sztokholm. »Izwiestia« donoszą, że między rządem rosyjskim a Ameryką, toczą się rokowania w sprawie sprzedaży Kamczatki.

Petersburg wolnem miastem

Sztokholm. Z Petersburga donoszą: Gmina m. Petersburga ukonstytuuje się podobnie jak Odesa jako miasto i państwo wolne na wzór Hamburga.

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Z Dnia kwiatka. Dzięki uroczej pogodzie, w ub. niedzielę 7 bm., w czasie sprzedaży znaczka na rzecz Wpisów Szkolnych dla niezamożnej młodzieży szkół średnich przy P. M. Szkolnej w Radomsku, nadobne kwestarki w asystencji panów, ukwestowały ogółem Kor. 1357 hal. 96 — Rub. 100 kop. 47, Mar. 137 f. 22 i bonami częstochowskimi kop. 55. Niezależnie od powyższych sum, prezes wspomnianej sekcji, ks. Bronisław Kochanowicz, zebrał około 1000 rubli. Podnieść należy, że ze wszystkich sekcji P.M.S. najenergiczniej pracuje sekcja Wpisów szkolnych, niestrudzony jej prezes ks. Br. Kochanowicz opracowuje wciąż nowe projekty celem powiększenia funduszy, dziś tak trudnych do zdobycia na cele filantropijne. W pracy tej sekunduje mu dzielnie wice-prezes p. A. Chlewski, dyr. Elektrowni. Tym dwóm działaczom społecznym należy zawdzięczać zebranie funduszy.

W dniu »Kwiatka«, w porze poobiedniej, przygrywała na alei koncertowa orkiestra 5 pułk. strzelców pod batutą p. Walenty.

Posterunki ze znaczkami rozmieszczone były w księgarni p-ni M. Kosteckiej (w rynku) u p. Boreckiego (apteka ul. Kaliska), i u p. Urbańskiego (ul. Powiatowa). Dzień »Kwiatka« pod każdym względem wypadł zadawalająco.

Biuro pośrednictwa. W mieście naszym powstało biuro pośrednictwa, które załatwiać będzie wszelkie tranzakcje, jako to: kupno, sprzedaż majątków, lokację pożyczek na hipotekę i sprzedaż wszelkiego rodzaju lokomobil, narzędzi rolniczych i t.p. Biuro mieści się przy ul. Krakowskiej w domu p. Erlicha; właścicielem jego jest p. W. Chutkiewicz.

Przyłapani szmuglerzy. Tutejszego c. i k. posterunku wachmistrz p. M. Ziaber, w ub. poniedziałek około godz. 10 wiecz., przyłapał śmiały szmuglerów, którzy od dłuższego czasu wysyłali większe transporty zboża i mąki do Częstochowy, sprawcy przyłapani zostali w chwili, kiedy

Przeciw wywozowi tłuszczów z Piotrkowa

Po dyskusji przytoczonej we wczorajszym n-rze „Dziennika“ Rada m. powzięto następujące uchwały:

1. Odniesie się do ogółu z następującą Odezwą:

Do wszystkich mieszkańców m. Piotrkowa! Rada miejska, pragnąc nawiązać ściśle, stałe i bezpośrednie porozumienie się pomiędzy ludnością miasta a władzami samorządowymi, które za dawnych czasów obcych rządów w mieście było niemożliwe, pragnąc dać ludności możność bezpośredniego wpływu na bieg gospodarki miejskiej, pragnąc wreszcie wziąć w skuteczną obronę najżywotniejsze interesy tej ludności postanowiła utworzyć instytucję

opiekunów dzielnicowych

powołanych w poszczególnych dzielnicach miasta z pośród osób, obdarzonych zaufaniem ludności.

Opiekunowie ci mają być łącznikiem pomiędzy władzami miejskimi, a ludnością swych dzielnic, mają przyjmować zażalenia w zakresie stosunków sanitarnych, aprowizacyjnych, porządku zewnętrznego, skargi na działalność organów samorządu, jak milicji, aprowizacji itp. i wogóle skargi w sprawach w których interwencja władz miejskich mogłaby być pożyteczną. Mają oni dalej sami rozstrzygnąć opiekę nad ludnością swej dzielnicy, żądać pomocy miejskich instytucji dobroczynnych w wypadkach skonstatowanej nędzy, braku opieki nad dziećmi itp., proponować z własnej inicjatywy lub z inicjatywy ludności możliwe ulepszenia w gospodarce miejskiej swojej dzielnicy i usuwanie istniejących nieporządków, walczyć z lichwą żywnościową i wywozem środków żywnościowych z miasta.

Z tym ostatnim objawem Rada miasta chce podjąć energiczną walkę i wzywa ludność miasta o usilne współdziałanie w tej sprawie, mającej doniosłe znaczenie dla wyżywienia szerokich warstw ludności.

W tym celu winien każdy z obywateli komunikować opiekunowi dzielnicowemu wszelkie powzięte przez siebie, a dokładnie sprawdzone wiadomości o nielegalnym wywozie artykułów pierwszej potrzeby z miasta, w szczególności tłuszczów, mięsa, naty itp.

Rada miejska, podając to wszystko do wiadomości ogółu, wzywa mieszkańców o poparcie usiłowań Rady zacierających do ochrony interesów szerokich mas ludności, zaznaczając z całym naciskiem, że w żadnym razie powiadamianie władz o szmuglu nie może być uważane za donosicielstwo i wogóle rzecz nieetyczną, lecz przeciwnie za moralny obowiązek każdego obywatela miasta któremu leży na sercu dobro ogółu.

Nazwiska i adresy opiekunów dzielnicowych:

Na opiekunów po za członkami Rady wybrano:

Pp. Koleczko Walenty (ul. Kaliska d. wł.), Depta Ignacy (ul. Kaliska d. wł.), Rogójski M. (ul. Kaliska d. wł.), Czartkowski Wacł. (ul. Czartkowskich d. wł.), Tkacz Aleksander (ul. Górna d. wł.), Kosiński (al. 3 maja d. wł.), Kotyński Feliks (ul. Działoszyńska 1. 7), Sikorski Władysław (Przedborska 1. 5), Kopydłowski Leonard (ul. Krakowska d. wł.), Szymański Roman (ul. Garncarska d. wł.), Westrych Franc. (ul. Starostwo d. wł.), Bielowski Józef (ul. Krzywa 1. 4), Kułakowski (al. 3 maja), Brózek Michał

(ul. Szydłowska 1. 6), Szafnicki Henryk (ul. Polna d. wł.), Krukowski Stef. (ul. Legionów d. wł.)

Wybrano również na stanowiska te pp. Piątkowskiego i Witanowskiego, ci jednak nie złożyli jeszcze oświadczenia, że wybór przyjmują.

Instrukcja dla opiekunów dzielnicowych

§ 1. Zadaniem opiekuna dzielnicowego jest roztoczenie opieki społecznej nad ludnością powierzonej mu dzielnicy.

§ 2. W szczególności w zakres działania opiekuna dzielnicowego wchodzi:

- opieka nad stosunkami sanitarnymi swojej dzielnicy,
- opieka nad zewnętrznym porządkiem swojej dzielnicy: czystość, oświetlenie, bruki, chodniki i t. p.,
- walka z wywozem żywności z miasta i walka ze spekulacją żywnościową,
- opieka nad biedną ludnością w dzielnicy i informowanie o niej odpowiednich instytucji miejskich,
- wszelka inicjatywa zmierzająca do poprawy stosunków w zakresie działalności organów samorządu.

§ 3. Opieka ta powinna być wykonywana w drodze nadzoru nad stosunkami zdrowotnymi, społecznymi, aprowizacyjnymi oraz sprawami bezpieczeństwa publicznego i porządku zewnętrznego, a to przez przyjmowanie od ludności swej dzielnicy zażaleń i skarg, osobistą interwencję w odpowiednich instytucjach i organach miejskich, w sprawie spostrzeżonych lub skonstatowanych nieporządków, nadużyć, niedomagań i t. p.

§ 4. Opiekun dzielnicowy ma prawo osobiście interwenjować w zakresie spraw sobie powierzonych w Zarządzie Miasta i wszelkich instytucjach miejskich, a instytucje te obowiązane są sprawy poruszone przez opiekuna dzielnicowego rozpatrzyć i o rezultacie bądź to dochożeń, bądź to przedsięwziętych w danej sprawie środków opiekuna zawiadomić.

U w a g a: Pożądane jest piśmienne przedstawienie ważniejszych spraw.

§ 5. Opiekun dzielnicowy winien skargi i zażalenie oraz powtarzane sobie wiadomości w miarę możliwości sprawdzić i wszelkie okoliczności możliwie dokładnie zbadać, ażeby Zarządowi Miasta przedstawiać możliwe najpewniejsze i najdokładniejsze dane w poruszanej przez siebie sprawie.

* * *

Ponadto przyjęto następujące wnioski referenta:

1. Rada miasta uchwała a) polecić Zarządowi miasta zwrócić się do rzeźników ponownie z wyjaśnieniem sposobu kontroli i żądaniem poddania się jej, b) w razie odmowy ze strony rzeźników upoważnia Rada Zarząd miasta do zamknięcia jatek nie poddających się kontroli rzeźników, a ewentualnie zażądać oddania całego wyrobu do sklepów, które zorganizuje Komisja Apropowizacyjna.

2) Rada miasta uchwała, aby Zarząd miasta wypłacał 25 proc. wartości skonfiskowanego przez Milicję m. towaru temu kto przyczynił się do wykrycia faktu przemytnictwa.

3) W odpowiedzi na pismo c. i k. Komendy powiatowej za l. 2225 z d. 4-IV 1918 zwrócić się do niej ponownie o a) zaniechanie pobierania 20 funtów słoniny od każdej wybitej sztuki nierogacizny, b) zniesienie wszelkich ograniczeń przywozu bydła żywego do miasta i zniesienie zakazu wydawania paszportów na bydło i świnię zakupywane dla miasta, c) o wyjednanie od władz pozwolenia na przywiezienie by-

dła z innych powiatów, d) zakaz wywozu wszelkich środków żywności z miasta bez specjalnych świadectw wydawanych w porozumieniu z Zarządem miasta, e) o wydzielanie pewnej ilości zarekwirowanego bydła na potrzeby miasta.

Niezależnie od tego postanowiono zakomunikować c. i k. komendzie uchwały Rady miasta w sprawie walki z wywozem.

4) Polecić Zarządowi miasta wprowadzić na rogatek kontrolę wwożonych do miasta sztuk żywego bydła.

5) Polecić Zarządowi miasta zamknąć każdą jatkę, której udowodniono nielegalny wywóz mięsa lub tłuszczu.

6) Polecić Zarządowi miasta zamknąć jatki i prowadzone przez niefachowych rzeźników z zachowaniem niezbędnych formalności i uwzględnieniem specjalnych warunków każdego z nich.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny

Tadeusz Kowalski

Czas odnowić prenumeratę

NADESŁANE

Do chorążego Wiesława Zgóreckiego w Esztczgom tabor Węgry. W wydziale ogólnym Departamentu Stanu Mazowiecka 22 w Warszawie poczyniłem wszelkie starania odnośnie Ciebie i Olka; niemniej wszystkie porobiłem kroki, aby Was uwolnić, obecnie czekamy już tylko powrotu

Pod firmą „ANTOINETTE” otwartą została z dn. 10 marca przy ul. Legionów nr. 8 (daw. Bankowa) PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH I DZIECIENNYCH która wykonywa zamówienia według najświeższych mód w doskonałym wykończeniu. Z czem poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności „ANTOINETTE”
341 Tamże potrzebne są zdolne panienki

OGŁOSZENIE

Reskryptem c. i k. Generał Gubernatorstwa w Lublinie udzielono mi zezwolenia na prowadzenie Biura pośrednictwa w transakcjach wszelkiego rodzaju ze stałą siedzibą w mieście Nowo-Radomsku przy ul. Krakowskiej w domu L. 9 W go Erlicha.

W zakres pośrednictwa mego Biura wchodzi: Kupno i sprzedaż majątków ziemskich, lasów, fabryk, młynów, tartaków, kamienic i wogóle wszelkich nieruchomości, jak ziemskich tak miejskich, parcelacja majątków, lokacja pożyczek na hipotekę, kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju lokomobil, narzędzi rolniczych itp.

Wszelkie wyżej wyszczególnione transakcje Biuro moje załatwiać będzie możliwie szybko sumiennie i solidnie, ku zadowoleniu WW. PP. interesowanych.
Z poważaniem W. Chutkiewicz

Do sprzedania

lustro z konsolą (trumeau) kolumna czarna materac czysto włosiany. Bykowska 41. mieszkanie 4. 554

Dom z oficyną

kuźnią i placem zaraz do sprzedania na dogodnych warunkach w Tomaszowie Raskim. Bliższych wiadomości udzieli p. Fulek. Piotrków—Bugaj, dom własny.

Młoda osoba posiadająca względnie język niemiecki, pisząca na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek posady w biurze. Łaskawe oferty do Administracji „Dziennika Narodowego“ pod l. L. 552

Waszego. Listów do Ciebie wysłałiśmy 30, otrzymaliśmy 2 listy, 5 odkrytek. Wszyscy zdrowi jesteście, wszystko normalnie idzie, tęsknimy okropnie za Tobą. Bądź dobrej myśli Bóg wszystko ułoży pomyślnie. Pozdrawiamy Cię i całujemy serdecznie. Olkowi przesyłamy ukłony. Ojciec.

Poszukiwania

Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 20 słów kosztuje 3 korony. Za każde dodatkowe słowo 10 hal.

Wdowa Kornela Suske, zamieszkała w gubernialnym mieście Piotrkowie, przy ulicy Niecałej Nr. 8, prosi p. Meccenas Maksymiljana Poznańskiego, mieszkającego przed wojną w Petersburgu przy ulicy Nadjeżyńskiej Nr. 1 m. 123, o zawiadomienie w jakim stanie znajduje się sprawa jej syna Ryszarda Suske, mieszkającego przed wojną w Petersburgu „Wasiljewski Ostrow“ co do odebrania na mocy plenipotencji syna Ryszarda Suske ulokowanych w banku 5800 rubli przekazanych testamentem jako spadek po Hofmanie i przysłanie takowych pani Suske. Wszystkie pisma uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego. 549

Michalina Mielnikowa, zamieszkała w Piotrkowie przy ul. Przedborskiej L. 8, prosi usilnie swego męża Piotra Mielnikowa, przebywającego obecnie w Kamieńcu Podolskim (ul. Staro-Pocztowa Nr. 16 dom Rojzy), o przysłanie jakiegokolwiek wiadomości o sobie oraz zapomogi pieniężnej, gdyż znajduje się już od dłuższego czasu w bardzo krytycznym położeniu. Wszystkie pisma uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego. 551

Magiel angielska w dobrym stanie do sprzedania na ul. Bykowskiej Nr. 89. Zgłaszać się ul. Legionów, właścicielka Józefa Woźniak u c. i k. Rotmistrza Kajetanowicza. 553

ZAGINEŁA legitymacja, wydana przez ck. Komendę Powiatową w Piotrkowie na nazwisko Abrama-Jakóba Kornmana, zamieszkałego przy ul. Staro-Warszawskiej L. 11. 542

Obiady domowe TYLKO NA ZAMOWIENIE

Roksycka 1. 34 I p. mieszk. 4.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dniu powszednim i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu. Cena poszczególnego numeru 20 hal. = 15 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 3 kor. na prowincji i zagranicą 3 kor. 70 halerczy, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobno ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia stona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k. W Niedziele i święta 50 proc. drożej.